

Sygn. akt VI ACa 11/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Ksenia Sobolewska - Filcek (spr.)

Sędzia SA – Irena Piotrowska

Sędzia SA – Ewa Stefańska

Protokolant: – sekretarz sądowy Paulina Czajka

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2016 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa S. K.

przeciwko Uniwersytetowi (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 1 września 2015 r.

sygn. akt XXV C 992/15

I. oddala apelację;

II. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanego.

VI A Ca 11/16

UZASADNIENIE

Powód - S. K. wystąpił przeciwko Uniwersytetowi (...) w W. (dalej (...)) domagając się zadośćuczynienia w wysokości 75 500 złotych za cierpienia, jakich miał doznać w okresie od 28 marca 2012r. do 1 października 2013r. oraz krzywdę, wynikającą z oczekiwania przez niego w tym okresie na wprowadzenie przez (...) do obrotu prawnego decyzji kierownika studiów (...), rozstrzygającej jego wniosek z dnia 31 maja 2008r. o przedłużenie studiów (...).

W odpowiedzi na pozew **pozwany** - Uniwersytet (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Zdaniem pozwanego powód nie doznał krzywdy, skoro w okresie wskazanym w pozwie przesądzony był już brak możliwości rozpatrzenia wniosku powoda o przedłużenie studiów (...). Nadto powód nie wykazał bezprawności po stronie pozwanego, który nie miał wpływu na czas trwania postępowania sądowoadministracyjnego. Pozwany zarzucił też, że kwota zadośćuczynienia ustalona została dowolnie.

Wyrokiem z dnia 1 września 2015r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1 000 zł tytułem kosztów procesu, w pozostałym zakresie odstępując od obciążania pozwanego tymi kosztami.

Sąd Okręgowy ustalił, że S. K., pismem z dnia 31 maja 2008r. zwrócił się do kierownika studiów (...) pozwanego Uniwersytetu o wyrażenie zgody na przedłużenie odbywanych przez siebie studiów (...) o piąty rok. Kierownik studiów (...) w rozmowie telefonicznej przeprowadzonej w dniu 16 czerwca 2008r. poinformował S. K. o odmowie wyrażenia zgody na przedłużenie przez niego studiów (...). Następnie, w dniu 10 października 2008r. S. K. zwrócił się do kierownika studiów (...) o wydanie mu świadectwa odbycia tych studiów. Świadectwo takie zostało mu wydane. Stwierdzono w nim, że S. K. obył w okresie od 2 października 2006r. do 30 września 2008r. i ukończył studia (...) na (...).

W dniu 13 lipca 2011r. S. K. wniósł odwołanie od decyzji kierownika studiów (...) pozwanego Uniwersytetu, dotyczącej odmowy przedłużenia mu studiów (...) oraz złożył wniosek o przywrócenie terminu do złożenia tego odwołania. W następstwie rozpoznania tego wniosku rektor pozwanego Uniwersytetu postanowieniem z 20 lipca 2011r. odmówił S. K. przywrócenia terminu. Powód złożył skargę na tę decyzję do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W., który uchylił ją wyrokiem z 6 lutego 2012r. W następstwie tego uchylecia, decyzją z 21 marca 2012r. kierownik studiów (...) (...) stwierdził utratę przez S. K. statusu strony. Powyższa decyzja została utrzymana w mocy kolejną decyzją rektora z 4 maja 2012r., od której S. K. wniósł skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W.. Wyrokiem z dnia 14 grudnia 2012r. WSA w Warszawie oddalił tę skargę. Powyższy wyrok został następnie zaskarżony przez S. K. skargą kasacyjną, którą Naczelny Sąd Administracyjny oddalił wyrokiem z 2 października 2013r.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd Okręgowy uznał powództwo za niezasadne.

Sąd ten stwierdził, że powód utożsamiał swoje cierpienia i krzywdy, za które domaga się w przedmiotowej sprawie zadośćuczynienia, z okresem oczekiwania na wprowadzenie do obrotu prawnego przez pozwanego decyzji kierownika studiów (...) pozwanego Uniwersytetu, rozstrzygającej wniosek z dnia 31 maja 2008r. W okresie tym, tj. od 28 marca 2012r. do 1 października 2013r., powód miał być rozdrażniony, cierpieć na bóle brzucha na tle nerwowym i płakać, bowiem nie mógł kontynuować studiów (...). Jednak z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że wniosek powoda z 31 maja 2008r. został w rozsądnym terminie rozpoznany przez kierownika studiów (...) (...), który następnie w rozmowie telefonicznej z 16 czerwca 2008r. poinformował go osobiście o swoim rozstrzygnięciu. Decyzja ta, zdaniem Sądu Okręgowego, choć powinna zostać wydana na piśmie, została poprzez zakomunikowanie jej powodowi wdrożona do obrotu prawnego, a S. K., mimo braku pouczenia o możliwości jej zaskarżenia, miał formalną możliwość odwołania się od niej. W ocenie Sądu Okręgowego już w dniu 16 czerwca 2008r. powód wiedział, że jego prośba nie została uwzględniona, w związku z czym studia (...) zostaną zakończone z upływem czasu przewidzianego w ich programie. W konsekwencji czas oczekiwania na decyzję i związana z tym niepewność dotycząca możliwości kontynuowania studiów (...) przez powoda zakończyły się w tym dniu. Zatem w okresie od 28 marca 2012r. do 1 października 2013r. powód nie pozostawał w stanie niepewności wywołanym brakiem decyzji w przedmiocie rozpoznania jego wniosku o przedłużenie studiów i nie mógł z tego powodu doznawać cierpień, czy krzywd, gdyż decyzję tę podjęto 16 czerwca 2008r. Ponadto z wydanego powodowi świadectwa z 30 września 2008r. wynika, że ukończył on studia (...) na Uniwersytecie (...) w W.. Odbierając zatem to świadectwo powód wiedział, że studia zostały ukończone, a skoro tak - nie mogły być przedłużone.

Sąd Okręgowy uznał, że powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności pozwanego w tej sprawie, a w szczególności tego, by pozwany ponosił winę za niepewność powoda co do wyniku postępowania sądowo-administracyjnego toczącego się kilka lat po zakończeniu studiów. Dopuszczenie możliwości przyjęcia winy pozwanego za jakiegokolwiek cierpienia powoda w okresie od 28 marca 2012r. do 1 października 2013r., tj. po zakończeniu studiów, oznaczałoby dopuszczenie odpowiedzialności pozwanego za niepewność powoda co do wyniku jakiegokolwiek postępowania administracyjnego toczącego się na skutek zaskarżenia przez powoda jakiejś decyzji władz Uniwersytetu z okresu studiów.

Zdaniem Sądu Okręgowego zachowania pozwanego nie można także uznać za bezprawne. Pozwany bowiem rozpoznał wnioski powoda. Brak natomiast informacji o możliwości odwołania się od decyzji kierownika studiów (...) (...) z 16 czerwca 2008r. nie oznacza jej bezprawności. Brak jest także adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pozwanego, a rozdrażnieniem, czy zdenerwowaniem powoda i czekaniem na rozpoznanie skarg wniesionych przez niego blisko trzy lata po zakończeniu studiów. Nie ma też żadnej pewności, czy dyskomfort, rozdrażnienie i zdenerwowanie, odczuwane przez powoda w okresie od 28 marca 2012r. do 1 października 2013r., spowodowane były toczącym się postępowaniem administracyjnym, czy też innymi problemami w jego życiu osobistym, bądź zawodowym.

W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie niniejszej nie zostały też spełnione przesłanki z art. 417² k.c. Powód bowiem nie doznał żadnej szkody na osobie poprzez zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej. Nie zostało także wykazane, by powód był osobą niezdolną do pracy, czy pozostającą w szczególnie ciężkim położeniu materialnym, bez środków do życia. Posiada on jedynie lekki stopień niepełnosprawności związany z narządem wzroku, który nie uniemożliwia mu podjęcia pracy. Za przyznaniem powodowi zadośćuczynienia na podstawie art. 417² k.c. nie przemawiają więc jakiegokolwiek okoliczności sprawy, względy etyczne, czy zasady słuszności. Tym bardziej, że nie wiadomo czy powód, który w chwili złożenia wniosku o przedłużenie studiów nie miał otwartego przewodu doktorskiego, nawet po przedłużeniu studiów uzyskałby stopień doktora i czy przelożyło by się to na większe możliwości podjęcia pracy, czy też kontynuowanie kariery zawodowej i naukowej.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.,

W apelacji od powyższego wyroku powód - S. K., zaskarżając go w całości, domagał się jego zmiany poprzez zasądzenie zadośćuczynienia za doznane cierpienie i krzywdy, jakich doznał z winy pozwanego, w wysokości 75 500 zł wraz z należnymi odsetkami od dnia złożenia pozwu oraz kosztami procesu, ewentualnie uchylenia wyroku i skierowania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy.

Uzasadniając swoje stanowisko powód stwierdził, że domagał się zadośćuczynienia za cierpienie wynikające z oczekiwania na wprowadzenie do obrotu prawnego przez pozwanego decyzji kierownika studiów (...) (...), rozstrzygającej wniosek z 31 maja 2008r. o przedłużenie studiów (...), a nie jak błędnie wskazał Sąd Okręgowy, z tego, że pozwany nie podejmował w tym okresie decyzji. Powód twierdził także, że: nie utracił statusu strony postępowania administracyjnego wywołanego wnioskiem o przedłużenie studiów (...); z orzeczenia WSA wynika, iż decyzja z 16 czerwca 2008r. nie została wprowadzona do obrotu prawnego, a brak jej wprowadzenia uniemożliwił jej skuteczne zaskarżenie; dopiero w dniu 6 lutego 2012r. dowiedział się o wyroku wydanym w sprawie II SA/Wa 2096/11, a miesiąc później zapoznał się z uzasadnieniem tego orzeczenia i od tej chwili oczekiwał na wdrożenie decyzji do obrotu. Czas oczekiwania zakończył się po umorzeniu postępowania przez NSA w dniu 2 października 2013r. Okres oczekiwania i niepewności, dotyczący możliwości kontynuowania przez skarżącego studiów (...), trwał więc od 28 marca 2012r. do 1 października 2013r. W okresie tym był on głęboko przekonany i wierzył, że studia (...) mogą zostać przedłużone, czy to na mocy decyzji rektora, czy na mocy wyroku WSA. Koniec tego okresu wyznacza data uprawomocnienia się wyroku NSA. Bowiem do dnia 2 października 2013r., ani decyzja kierownika studiów (...) z dnia 21 marca 2012r. o umorzeniu postępowania administracyjnego, ani podtrzymująca ją decyzja rektora, ani też wyrok WSA z 14 grudnia 2012r. o umorzeniu postępowania administracyjnego toczącego się w sprawie przedłużenia studiów (...), nie były prawomocne. Pozwany zatem, w ocenie powoda, ponosi odpowiedzialność za długotrwałe i przewlekłe prowadzenie postępowania administracyjnego trwającego 5 lat i 4 miesiące, tj. od dnia 3 czerwca 2008r. do dnia 2 października 2013r. Na pozwanym bowiem, aż do dnia 2 października 2013r., czyli do prawomocnego umorzenia postępowania administracyjnego w sprawie przedłużenia studiów (...), ciążył obowiązek wprowadzenia do obrotu prawnego decyzji z 16 czerwca 2008r., rozstrzygającej wniosek o przedłużenie powodowi tych studiów.

Uzyskanie zaś stopnia (...), w ocenie skarżącego, otworzy przed nim większe możliwości na podjęcie pracy, a także kontynuowanie kariery zawodowej i naukowej.

Pozwany - Uniwersytet (...) w W. wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego. Zdaniem pozwanego powód nie wykazał, by doznał krzywdy w związku z zachowaniem pozwanego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Żądanie powoda względem pozwanego, podlegające ocenie w tej sprawie, dotyczyło zapłaty zadośćuczynienia za cierpienia i krzywdę, jakich powód miał doznać w okresie od 28 marca 2012r. do 1 października 2013r., a wynikające z oczekiwania przez niego w tym czasie na wprowadzenie przez (...) do obrotu prawnego decyzji kierownika studiów (...), rozstrzygającej jego wniosek z dnia 31 maja 2008r. o przedłużenie studiów (...). Swoje roszczenie powód określił na kwotę 75500 zł, to jest po 50000 zł za każdy rok oczekiwania, a jako podstawę prawną powództwa wskazał art. 415, 416 i 417² k.c. W uzasadnieniu pozwu powód twierdził, że w okresie około 1,5 roku pomiędzy 28 lutego 2012r., a 1 października 2013r. cierpiał na bezsenność, był rozdrażniony i zdenerwowany czekaniem na wprowadzenie do obrotu prawnego decyzji administracyjnej rozstrzygającej jego wniosek, a nadto cierpiał z powodu opóźnienia kontynuowania przez niego kariery zawodowej i naukowej. Powołał się również na swój stan zdrowia (niedowidzenie, astma, alergia, ciężka sytuacja finansowa) twierdząc, że także względy słuszności uzasadniają przyznanie mu od pozwanego zadośćuczynienia.

Przy tak określonej podstawie żądania Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie niezbędnym do wydania orzeczenia i dokonał trafnych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. W toku postępowania apelacyjnego, z uwagi na przyznaną przez obie strony okoliczność trwania pomiędzy nimi oraz zakończenia się szeregu kolejnych postępowań administracyjnych i administracyjnosądowych, dotyczących wniosku powoda o wznowienie postępowania w sprawie zgody na przedłużenie jego studiów (...), a także odwołania powoda od decyzji z dnia 6 lipca 2008r., Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe (postanowienie z dnia 21 września 2016r. – k. 238) dołączając akta spraw postępowania administracyjnego: II SO/Wa 21/16 II SAB/Wa 1042/15, II SAB/Wa 1043/15, II SA/Wa 1040/15, II SA/Wa 1840/15, II SO/Wa 29/16, II SA/Wa 2096/11, II SA/Wa 1102/12, II SA/Wa 668/16, II SAB/Wa 255/16, II SAB/Wa 229/16, II KO/Wa 295/16(II SAB/Wa 229/16), II SAB/Wa (II KO/Wa 296/16). Treść tych akt wskazuje, że w wyniku toczących się postępowań sytuacja powoda związana z jego wnioskiem z dnia 6 lipca 2008r. nie uległa zmianie.

Sąd Apelacyjny miał też na uwadze, że powództwo powoda, skierowane przeciwko pozwanemu, w sprawie o odszkodowanie i zadośćuczynienie za skutki działań i zaniechań pozwanego w okresie od 6 lipca 2008r. do 27 marca 2012r. zostało oddalone prawomocnym wyrokiem wydanym w sprawie XXV C 1185/12 Sądu Okręgowego w Warszawie (VI ACa 497/14).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w świetle powyższych ustaleń, powództwo S. K. trafnie uznane zostało przez Sąd Okręgowy za nieuzasadnione, choć Sąd Apelacyjny dokonał jego oceny w oparciu o częściowo odmienną podstawę prawną. Dokonywanie czynności urzędowych związanych ze studiami (...) wiąże się bowiem z wykonywaniem przez Uniwersytet władzy publicznej w zakresie przekazany mu ustawą z dnia 27 lipca 2005r. Prawo o szkolnictwie wyższym (obecnie tekst jednolity Dz.U.2016.1842 ze zm., dalej p.s.w.) w art. 195 – 201a i art. 207 ust 1. Między (...) a uczelnią zawiązuje się w tym zakresie stosunek administracyjno-prawny, którego źródłem jest akt administracyjny przyjęcia na studia (...) (patrz wyrok WSA w Gliwicach wydany w sprawie IV SA/Gl 159/16, LEX nr 2159420 i przytoczona tam argumentacja). Studia (...) są formą dobrowolnego kształcenia prowadzonego przez uczelnie realizujące konstytucyjne prawo do nauki. Przy czym nikt nie ma obowiązku być (...), jeśli jednak ktoś zamierza uzyskać stopień naukowy, to winien się podporządkować regulacjom normującym jego sytuację prawną (por. wyrok TK SK 51/03 z dnia 25 kwietnia 2005 r. publ. OTK-A 2005/4/39 wydany na tle przepisów poprzednio obowiązującej ustawy z dnia 12 września 1990 r. o tytule naukowym i stopniach naukowych (Dz. U. Nr 65, poz. 386) i wydanego na jej podstawie rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 10 czerwca 1991 r. w sprawie studiów (...) i stypendiów naukowych (Dz. U. Nr 58, poz. 249 z późn. zm.), jednak nadal aktualny w zakresie oceny rodzaju stosunku

prawnego łączącego uczelnię i jej (...)). Decyzje organów uczelni wyższej dotyczące przyjęcia kandydata na studia (...), przebiegu tych studiów, przedłużenia czasu ich trwania, a także skreślenia z listy (...), kształtują więc sytuację (...) w sposób władczy. Takie zaś działanie wobec obywatela jest wykonywaniem władzy publicznej. W pojęciu "władzy publicznej" mieszczą się bowiem także inne instytucje, niż państwowe lub samorządowe, jeżeli wykonują funkcje władzy publicznej na podstawie ustawy lub w wyniku powierzenia im lub przekazania tych funkcji przez organ władzy publicznej lub samorządowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2008 r., I CSK 41/08, OSN-ZD 2009, nr D, poz. 89, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2012r., III CZP 48/12, OSNC 2013/3/31, Prok.i Pr. – wkł. 2013/7-8/47 oraz wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, OTK Zb.Urz. 2001, nr 8, poz. 256). Zatem uczelnia wyższa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie jej organu związane z realizacją (lub nie) obowiązku wprowadzenia do obrotu prawnego decyzji kierownika studiów (...), rozstrzygającej wniosek (...) o przedłużenie studiów (...), na podstawie art. 417§ 1 k.c., który stanowi, że za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

Roszczenie powoda zgłoszone w tej sprawie winno więc być w pierwszym rzędzie ocenione na podstawie art. 417 § 1 k.c. Odpowiedzialność pozwanego kształtuje się zatem, nie na zasadzie winy, a na zasadzie ryzyka i oparte jest na przesłance bezprawności działania lub zaniechania podmiotu wyządzającego szkodę. Skoro też art. 417 § 1 k.c. nie zawiera odrębnej regulacji co do pozostałych przesłanek odpowiedzialności za niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej, zastosowanie znajdują ogólne reguły dotyczące kompensaty szkody w mieniu (majątkowej) i na osobie (majątkowej i niemajątkowej) oraz koncepcji związku przyczynowego – w szczególności ujęte w przepisach art. 361 i art. 444–448 k.c.

Na powodzie spoczywał więc ciężar wykazania zaistnienia szkody (krzywdy) pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym z bezprawnym zaniechaniem pozwanego. Ciężarowi temu powód jednak nie podołał.

Przede wszystkim nie sposób dopatrzeć się bezprawności po stronie pozwanego przejawiającej się w tym, że w okresie wskazanym przez powoda nie wprowadził obrotu prawnego decyzji kierownika studiów (...), rozstrzygającej jego wniosek z dnia 31 maja 2008r. o przedłużenie studiów (...). Należy przy tym stwierdzić, odmiennie niż to przyjął Sąd Okręgowy, że zaniechanie przez organ wydający wprowadzenia decyzji administracyjnej do obrotu prawnego co do zasady ma charakter bezprawny. Przyjmując za Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w W., że w niniejszej sprawie za wydaniem decyzji ustnej nie przemawiał interes strony (wyrok z dnia 6 lutego 2012r. wydany w sprawie II SA/Wa 2096/11), uznać należy, że zaniechanie doręczenia powodowi na piśmie decyzji kierownika studiów (...) z 16 czerwca 2008r. pozostawało w sprzeczności z obowiązkiem ustanowionym w art. 109 § 1 k.p.a. Zaniechanie to niewątpliwie więc naruszało prawo powoda, jako strony postępowania administracyjnego, do otrzymania na piśmie decyzji wraz z jej uzasadnieniem oraz pouczeniem o służących środkach prawnych zmierzających do jej ewentualnego zaskarżenia lub zmiany. Jednak nie sposób uznać, że stan taki trwał także w okresie od 28 marca 2012r. do 1 października 2013r. W tym czasie toczyło się postępowanie wywołane wnioskiem powoda o przywrócenie terminu do złożenia odwołanie od decyzji z 16 czerwca 2008r., jednak zakończyło się ono prawomocnym umorzeniem postępowania w tym zakresie, wobec oddalenia skargi powoda na decyzję rektora (...), stwierdzającą utratę przez S. K. z dniem 28 października 2008r. statusu strony w związku z ukończeniem studiów (...). Nie można więc przyjąć, by pozwany w tym właśnie okresie (od 28 marca 2012r. do 1 października 2013r.) zobowiązany był jeszcze wprowadzić sporną decyzję do obrotu prawnego, a zatem, by jego zaniechanie w tym czasie było niezgodne z prawem. Do chwili wyrokowania w tej sprawie przez Sąd Apelacyjny nie pojawiły się żadne przesłanki do stwierdzenia, że powód miał jeszcze w tym czasie status (...), a w konsekwencji, że służyło mu uzasadnione stanem trwania studiów (...) uprawnienie do oczekiwania na wprowadzenie do obrotu prawnego spornej decyzji z 2008r. W szczególności nie ma podstaw, by wiązać to, że w okresie wskazanym w pozwie powód był głęboko przekonany i wierzył, że jego studia (...) mogą zostać przedłużone, czy to na mocy decyzji rektora, czy na mocy wyroku WSA, z bezprawnym zaniechaniem pozwanego, które nastąpiło w roku 2008.

Sąd Apelacyjny zważył ponadto, że choć powód przedstawił w toku procesu wywód dotyczący zaistnienia oraz rozmiaru jego krzywdy, to jednak nie wykazał, by deklarowane przez niego cierpienia uzasadniały dochodzenie od pozwanego zadośćuczynienia pieniężnego. Podstawą żądań w tym zakresie może być art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. lub art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

Odnosząc się do tej ostatniej ewentualnej podstawy oceny żądań powoda Sąd Apelacyjny zważył, że nie ma podstaw do zaliczenia prawa (byłego) (...) do doręczenia mu decyzji organu uczelni wyższej w sprawie przedłużenia studiów (...) do kategorii dóbr osobistych, chronionych normami prawa cywilnego. Wprawdzie zaniechanie doręczenia takiej decyzji (...) stanowi pozbawienie go części należnych mu uprawnień, jednak nie każde takie pozbawienie jest równoznaczne z ujmowaniem jego godności, uzasadniającym zastosowanie cywilnoprawnych środków ochrony dóbr osobistych. To bowiem, że w stosunkach z organami władzy publicznej obywatel może napotkać trudności, a nawet zetknąć się z nieuzasadnionymi zaniechaniami, nie stanowi w powszechnym odczuciu naruszenie jego godności ludzkiej. Dla oceny w tym zakresie istotne znaczenie ma rodzaj i charakter uprawnień, których człowiek został pozbawiony, sposób działania sprawcy, a także stosunek, jaki mają inni ludzie do osoby pozbawionej uprawnień. W sprawie niniejszej zaś powód nie został pozbawiony przez pozwanego należnego mu szacunku innych ludzi lub chociażby narażony na utratę szacunku. Ocena ta uzasadniona jest tym bardziej, że żądanie powoda dotyczy udzielenia mu ochrony w związku z domniemanym zaniechaniem pozwanego w okresie, w którym stron nie łączył już stosunek związany ze studiami (...).

Sąd Apelacyjny zważył też, że określając podstawę faktyczną swoich żądań powód twierdził, iż pomiędzy 28 lutego 2012r., a 1 października 2013r. doznał rozstroju zdrowia, ponieważ cierpiał na bezsenność, był rozdrażniony i zdenerwowany czekaniem na wprowadzenie do obrotu prawnego decyzji administracyjnej rozstrzygającej jego wnioski, a nadto cierpiał z powodu opóźnienia kontynuowania przez niego kariery zawodowej i naukowej. Domagał się też dopuszczenia dowodu z opinii biegłego celem ustalenia rozmiarów tego uszczerbku (k. 87). Uzasadnia to ocenę powództwa w oparciu o art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Dla dokonania takiej oceny niezbędne jest jednak uznanie, że deklarowany przez powoda rozstrój zdrowia pozostaje w związku przyczynowym z bezprawnym zaniechaniem organu uczelni. Przy czym, zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Unormowanie to opiera się na założeniach teorii przyczynowości adekwatnej, zgodnie z którą, o związku takim może być mowa jedynie wtedy, gdy między zdarzeniem postrzeganym jako przyczyna a szkodą, występuje obiektywne powiązanie o charakterze normalnym, typowym, zwykle mającym miejsce w normalnym przebiegu spraw (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2000 r., III CKN 810/98, niepubl.). Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 listopada 2016r. wydanego w sprawie V CSK 27/16 (LEX nr 2180099) adekwatny związek przyczynowy, stanowiący jedną z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej oraz wyznaczający jej granice, nie zachodzi wtedy, gdy szkoda jest odosobnionym, wyjątkowym, atypowym następstwem określonego zdarzenia, zazwyczaj nie występującym w zwykłej kolejności zdarzeń, w zasadzie nie do przewidzenia; gdy doszło do jej powstania tylko wskutek nadzwyczajnego zbiegu okoliczności, którego przeciętnie nikt nie bierze pod uwagę (por. też wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 lutego 2001 r., III CKN 578/00, OSNC 2001, nr 7-8, poz. 120, z dnia 23 kwietnia 1982 r., IV CR 60/82, OSP 1983, z. 2, poz. 27 oraz z dnia 23 kwietnia 1974 r., II CR 146/74, OSP 1975, z. 2, poz. 37).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, przyjmując nawet, że powód z całą szczerością i prawdą opisał zakres swoich cierpień w okresie wskazanym w pozwie, nie sposób uznać, że oczywistym i naturalnym następstwem oczekiwania (zakładając, że uzasadnionego jeszcze w tym czasie) na doręczenie mu na piśmie decyzji kierownika studiów (...), której treść i konsekwencje były mu znane od czerwca 2008r., mógł być opisany w pozwie rozstrój zdrowia. W świetle zasad doświadczenia życiowego jest bowiem zrozumiałe, że brak pewności co do własnej sytuacji prawnej związanej z procesem kształcenia może wywołać stan podniecenia, a nawet pewien dyskomfort psychiczny. Jednak rozstrój zdrowia psychicznego dojrzałego, wykształconego mężczyzny polegający na ponadprzeciętnym, przysparzającym cierpień rozdrażnieniu i zdenerwowaniu, przejawiającym się nawet bezsennością i płaczem, nie jest w tym przypadku następstwem odpowiadającym zdarzeniu, które je miało wywołać, przeciwnie - jest w stosunku do tego zdarzenia czymś niezwykle, obiektywnie nieuzasadnionym. Nawet w sytuacji, gdy ogólny stan zdrowia pokrzywdzonego nie jest dobry (niedowidzenie, astma, alergia). Normalnymi i uzasadniającymi odpowiedzialność sprawcy następstwami

zdarzenia, z którego miała wyniknąć szkoda, są bowiem następstwa, jakie tego rodzaju zdarzenie jest w ogóle w stanie wywołać w zwyczajnym biegu rzeczy, a nie tylko na skutek wyjątkowego zbiegu okoliczności.

Sąd Apelacyjny uznał też za trafną ocenę Sądu Okręgowego co do braku podstaw do uwzględnienia powództwa na podstawie art. 417² k.c. Celem tego przepisu jest zapewnienie poszkodowanemu kompensaty szczególnie dotkliwych uszczerbków spowodowanych władczą działalnością jednostek państwa i samorządu terytorialnego, jeżeli przemawiają za tym normy etyczne (patrz Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna. A. Kidyba (red.), Z. Gawlik, A. Janiak, G. Koziół, A. Olejniczak, A. Pyrzyńska, T. Sokołowski. Lex 2014. Komentarz do art.417(2) Kodeksu cywilnego. Teza 2). Przy czym decydujące znaczenie ma tu fakt, iż w okolicznościach tej sprawy nie sposób uznać, by pozwany w okresie wskazanym w pozwie, w stosunkach z powodem związanych z obowiązkiem wprowadzenia spornej decyzji do obrotu prawnego, miał jeszcze obowiązki osoby wykonującej władzę publiczną. Z ustaleń faktycznych poczynionych przez sądy obu instancji wynika bowiem, że powód nie był już wówczas doktorantem. Pozwany nie wykonywał więc w tym czasie wobec niego takiej władzy, w związku ze studiami (...). Nadto, nie sposób zakwalifikować powstrzymywania się przez pozwanego od wprowadzenia decyzji z 2008r. do obrotu prawnego, w jakimkolwiek przedziale czasu, do kategorii zgodnego z prawem wykonywania władzy publicznej, o którym mowa w art. 417² k.c. I w końcu, stwierdzić należy, że również w przypadku odpowiedzialności uregulowanej w tym przepisie podstawą przyznania zadośćuczynienia pieniężnego jest związek przyczynowy pomiędzy działaniem władzy publicznej, a zaistniałą krzywdą, który w tym przypadku nie zachodzi. Nie można bowiem uznać (z przyczyn omówionych powyżej), by normalnym skutkiem ewentualnych zaniechań w latach 2012 – 2013 doręczenia na piśmie decyzji, której treść była znana powodowi od około 4 lat, był rozstrój stanu psychicznego powoda.

W tym stanie rzeczy, uznając apelację powoda za pozbawioną podstaw faktycznych i prawnych, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji na zasadzie art. 385 k.p.c. Mając zaś na uwadze, że pierwotną przyczyną sporu pomiędzy stronami było bezprawne zaniechanie przez pozwanego doręczenia powodowi spornej decyzji na piśmie, zaś apelacja wniesiona została w toku postępowań administracyjnych, w których część zarzutów powoda okazała się uzasadniona, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył powoda kosztami postępowania apelacyjnego.